

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz 2 k. 50 h. } a 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } poczt. w 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz po-
sitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 85 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 10 lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Scholastyki panny. Ju-
tro: Lucyusza b. — **Gr.-kat.** Dziś: Jafrema. Jutro: In-
nacya muz. — **Słow.** Dziś: Tomiły błog. Jutro: Świę-
tochny.

Wschód słońca 7:25, zachód 5:09.

Nabożeństwa. Dziś z powodu uroczystości świętej
Scholastyki panny w kościele PP. Benedyktynów o 10 suma
z kazaniem, o 4 pop. nieszpory z kazaniem i błogosławień-
stwem Najśw. Sakramentem.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni
powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt.
3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz.
10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemy-
słowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2,
w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersyte-
cka w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowski-
go (Ujejskiego 2) wtór. sr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk.
codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ.,
sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta,
niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl.
Tow. Szweczeńki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz.
i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)
we wtór., sr., piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięknych.
(pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opi. 60 h., w niedz. 30 h.
Salon sztuk pięknych p. Latoura (Trzeciego Maja
11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta
30 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszedło 70 prac art. mal.
E. Kazimierzowskiego. Okazów przemysłu krajowego,
(pl. Haki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane (Pasaż Haus-
mana). Od 7 do 13 lutego do widzenia: Nader zajmująca
wędrowka przez Chicago. Zwiedzenie wszechświatowej wy-
stawy w r. 1893.

Odczyty i wykłady. Dziś: W szkole nauk po-
litycznych (Teatralna 23, II. p.) o g. 7 dr. Jodko: „Kwestya
bliskiego Wschodu w dobie dzisiejszej. — Powszechny wy-
kłady uniw. L. Popławski i H. Ottawowa: „Beethoven“ (Dłu-
gosza 8) o g. 6 1/2. — Czytelnia akad. P. Gedroyc: „Alkoholizm“
o g. 7.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Nadzwycz.
walne zgrom. członków Czytelni akad. o g. 7. — Zwyczajne
walne zgrom. tech. Kola T. S. L. sala X. politech. o 6. —
Kółko krajoznawcze (Czyt. akad.) o 7:30.

Wieczorki i zabawy. Dziś: Bal prasy o g. 10
w Filharmonii.

Teatr miejski. Dziś o 7: „Mieszczanie“. Jutro:
o g. 7: „Luiza“.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Telegramy Słowa Polskiego.)

Pierwsza klęska rosyjska.

Okazuje się, że pierwsza porażka, jaką ponie-
sła flota rosyjska u wejścia do Portu Artura, jest
znaczenie większą, niż to przedstawił admirał Ale-
ksiejew w swoim raporcie do cara.

Oto depeze:

Londyn (Tel. wł.). Flota japońska, która znaj-
dowała się pod samym Portem Artura, o czem do-

wódcy rosyjscy nie mieli pojęcia, zaatakowała znie-
nacka w nocy z 8 na 9 bm. kilka pancerników i
krażowników rosyjskich, które wysunęły się poza
obwód strażów fortyfikacji portowych.

Bitwa trwała krótko, Japończycy strzelali z nie-
słychaną precyzją. Torpedowce ich działali znako-
micie. W rezultacie **zniszczono trzy pancerniki,
wszystkie doszczętnie a dwa krażowniki**
ciężko uszkodzono.

Berlin (Tel. wł.). Według depezy otrzymanej
przez „Local Anzeigera“, trzy okręty rosyj-
skie zostały torpedami japońskimi
rozerwane. Mówią o dalszych stratach Rosji na
morzu.

Na giełdzie tutejszej wskutek tych wiadomości
ogromna panika.

Londyn (Tel. wł.). Tutejszy ambasador ja-
poński zapewnia, że trzy statki rosyjskie są zupeł-
nie niezdolne do dalszej walki.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczorajsze dzienniki po-
łudniowe wyrażają zdziwienie, że na flocie rosyj-
skiej panuje tak wielki nieporządek i nieopatrzność.
Okazuje się bowiem, że napadu na eskadrę rosyjską
w nocy z poniedziałku na wtorek pod Port-Artur,
dokonał właściwie tylko jeden torpedowiec japoński.
Z niezrównaną śmiałością podpłynął on pod eskadrę
rosyjską stojącą w porcie zewnętrznym i zaatakował
ją natychmiast, strzelając z matematyczną precyzją.
Strzały japońskie były bardzo celne. Siły morskie
Rosji są teraz mniejsze o kilka statków. Admirał
Aleksiejew w lakonicznym raporcie do cara, stara
się zataić właściwą szkodę, jaką Rosya poniosła,
przyznaje przecież, że wszystkie trzy statki są nie-
zdolne do boju.

Powtórę dużo zaważy na szali pierwsze zwy-
cięstwo Japończyków pod względem moralnym. Duch
wojenny w armii japońskiej wzrasta coraz bardziej,
podczas gdy w szeregi rosyjskiej natychmiast wkra-
dła się demoralizacja. Statki rosyjskie nie śmieją
się teraz ruszyć z Portu Artura i portu Władywos-
toka. Japonia korzysta z tego popłochu floty rosyj-
skiej, by wysadzić wielkie masy wojska na Koreę
a to głównie koło Liau-Au. W ten sposób Japonia
przerwie komunikację pomiędzy Port-Artur a Man-
dżurją.

Wiedeń (Tel. wł.). Zwycięstwo Japończyków
pod Port-Artur, jest wynikiem znakomitej organiza-
cji wywiadowczej w wojsku japońskim. Japończycy
wiedzą dokładnie, gdzie stoi jaki okręt rosyjski.
Warto też przypomnieć, że Japończycy mieli Port
Artur w latach 1895 i 1896, że znają dokładnie
rozkład miejsc a dzięki temu torpedowiec japoński
znając wybornie plan sytuacyjny zdołał podjechać
pod statki rosyjskie na krótką metę. Każdy strzał
japoński był celny. Atak torpedowca japońskiego
służył równocześnie do zamaskowania armii japoń-

skiej, która wylądowała w tym czasie na Koreę,
przeważnie w porcie Masampo.

Pierwszy okres wojny rozpoznał się świetnie
dla Japończyków. Statki rosyjskie, które zostały
w Port Artur zniszczone, przybyły dopiero w prze-
szłym miesiącu z morza Bałtyckiego do Port Artur.

Londyn (Tel. wł.). Wszystkie trzy okręty ro-
syjskie są zupełnie zrujnowane.

Wiedeń (Tel. wł.). Japończycy schwytali
onegdaj rano sześć rosyjskich okrętów trans-
sportowych, głównie przed Masampo. Okręty te
wiozły węgiel i ryż dla Portu Artura. Japończykom
wcale nie stawily oporu.

Nadto zdobyli Japończycy dwa okręty
rosyjskie, wysłane do poprzecinania kabli
telegraficznych. Okręty te stopedowane przez
Japończyków, należały do najlepszych, jakie Rosya
posiada na Dalekim Wschodzie.

Londyn (Tel. wł.). W tutejszych kołach ma-
rynarskich istnieje przekonanie, że wschodnio-azy-
atycka flota rosyjska będzie wkrótce niezdolną
do boju.

Wiedeń (Tel. wł.). Prasa wiedeńska zarzuca
dowódcom floty rosyjskiej niesłychaną nieudolność i
nieprzezorność. Wiedzieli przecież, że flota japońska
znajduje się na wysokości Wej-haj-wej, skąd w ciągu
pięciu godzin mogła przybyć pod Port Artura.

Bruksela (Tel. wł.). Pod Portem Artura Ja-
pończycy wykonali atak z nieporównaną precyzją,
dzięki niezwykle dokładnej znajomości terenu i zna-
komicie zorganizowanej służbie wywiadowczej. Ro-
syanie trzymają straty swoje w tajemnicy.

Trzy okręty rosyjskie zniszczone w boju, nie
będą już nigdy do walki przydatne. Rosya nie po-
siada na całym wybrzeżu azjatyckim ani jednego
doku, w którym by bodaj mniejsze reperacje można
było uskutecznić.

Londyn (Tel. wł.). Atak na część floty rosyj-
skiej pod Portem Artura, miał na celu zamaskowanie
ruchów japońskiej floty przewozowej, która też w li-
czbie sześćdziesięciu okrętów zawinęła
do Masampo, wysadzając na ląd koreański silną
armię lądową.

Noty przeciwników.

Nota rosyjska.

Petersburg. (TBK.) Rząd ogłosił następują-
cy komunikat:

W ubiegłym roku zwrócił się gabinet japoński
pod pozorem, że na wybrzeżach Oceanu Spokojnego
musi być zaprowadzony stały porządek i równowaga
— do rządu carskiego z propozycją przedsięwzięcia
rewizji obecnych traktatów z Koreą. Rosya zgodziła
się na to i poleciła generał-adjutantowi Aleksiejewowi
wypracować projekt nowego układu z Japonią, pod-
czas gdy rokowania z rządem japońskim powierzono

Przerwał, aby połknąć wielki haust brandy.
Przystępował bowiem do najtrudniejszej części swo-
jej historii.

— Może się pan domyśleć — zaczął na no-
wo — że nie zdobyłbym się nigdy na odwagę po-
proszania ojca mojej narzeczonej o rękę jego córki
dla takiego jak ja hołysza, absolutnie pozbawionego
majątku i dochodów. Sir William Browne — ojciec
Magdaleny, uszlachcony został przez królową, dwa
czy trzy lata temu — przypuszcza, że stać mnie
na życie okazałe i dostatnie; tem się tylko tłómaczy,
że postępuje ze mną przyjaźnie. Ale zrozumie pan,
że już nie mogę znieść kłamstwa i odgrywać przy-
branej roli. Gardzę tem, bardziej niż śmiercią, jak-
kolwiek w tym świecie jest się często zmuszonym
czynić to, czem się gardzi. Tym razem jednak nie
mam odwagi, aby dłużej kłamać. Widzę dziś dobrze
wszystko, co w mojem postępowaniu było bezsen-
sownego. Postanowiłem wszakże zdobyć sobie jakim
by niebądź sposobem z jaki tysiąc funtów szterlin-
gów, aby móc je włożyć w interes, o jakim panu
wspominałem i za ich pomocą zdobyć duży majątek,
któryby mi pozwolił prawidłowo i wyraźnie ubiegać
się o rękę panny Browne.

Zatrzymał się nanowo, jakby się wstydział tego,
co miał jeszcze do powiedzenia. Ale życzliwe spoj-
rzenie Bretta zachęciło go do mówienia w dalszym
ciągu.

(D. c. n.)

36)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Powiedz mi pan — rzekł Brett, patrząc
w zamyśleniu na dym cygara — skąd panu przy-
szła myśl samobójstwa?

— Wpłynął na to cały skomplikowany zbieg
nieszcześnieśliwych warunków, w jakich się znajdowa-
łem! — odpowiedział Mensmore. — Muszę panu wy-
znać, że kiedy opuszczałem Londyn dwa miesiące
temu, przyciśnięty byłem nietylko pieniężnymi kło-
potami, ale i innymi także. Nie przyjechałem tu w
tym celu, aby grać; objąłem się już dużo po świe-
cie, może nawet zbyt dużo, mogę jednak powiedzieć
zupełnie uczciwie, że nigdy nie popełniłem szaleń-
stwa, aby liczyć na karty lub na totalizatora. Byłem
jednak, jak to już panu wiadomo, bardzo zręczny we
wszelkiego rodzaju sportach. Zwłaszcza zaś strzela-
nie do gołębi wydawało mi się sposobem godziwego
zabicia czasu przez przeciąg kilku miesięcy, a przy-
tem i wcale niezłego zarobku na utrzymanie.

Brett milczał. Młodzieniec tymczasem opowia-
dał w dalszym ciągu, szczęśliwy, że znalazł kogoś,
przed kimby mógł się zwierzać.

— Wszystko to, widzi pan, mogło się ciągnąć

Bóg wie jak długo, gdyby nie to, że na nieszczęście
zakochałem się. Spotkaliśmy się na zebraniu towa-
rzyskiem w Monte-Carlo. Moja najdroższa siedziała
przy stole tuż obok mnie i z początku patrzyła na
mnie tak z góry, że nie mogłem się wstrzymać, aby
nie okazać, że nie jestem zwykłym próżniakiem nie-
zdolnym do niczego innego, jak tylko do strzelania
gołębiami.

Lekki uśmiech pojawił się na wargach Reginal-
da Bretta.

— Nie! nie! — zawołał Mensmore. — Moje
uczucie, to nie jedna z tych sentymentalnych rozry-
wek, które pan przyzwyczaiłeś się widzieć dokoła
siebie, jedna z tych komedyj, w której kochankowie
przysięgają sobie miłość wieczną, rozłączają się
najspokojniej w świecie, a gdy się spotkają na nowo,
wymieniają nowiny o zdrowiu swoim i pogodzie.
Nie, nie! moje uczucie ma zupełnie inny charakter,
a podobnie i wzajemność, jaką mi okazuje panna
Mod — na imię jej Magdalena. Węzeł, który nas
łączy, zadzierzgnięty został na całe życie. Ja żyję
już tylko dla niej, ona także, jestem tego pewny,
rzuciłaby się dla mnie w ogień i w wodę. Na nie-
szczęście panna Mod jest bardzo bogatą. Jest ona
jedyną córką właściciela kuźnic, który zrobił olbrzy-
mi majątek. Jej rodzice, to zresztą bardzo dobrzy
ludzie i nie mam powodu na nich się skarżyć. Są
nawet dla mnie życzliwie usposobieni. Naturalnie,
nie domyślają się wcale, że jestem po słowie z ich
córka.

rosyjskiemu postowi w Tokio. Bez względu na okoliczność, że wymiana zdań z japońskim gabinetem miała charakter przyjazny, usiłowano w Japonii wywołać w prasie i opinii publicznej usposobienie wojenne i skłonić rząd japoński do zbrojnej walki z Rosją. Pod wpływem tego usposobienia stawał gabinet w Tokio coraz to większe żądania i równocześnie wydawał najdalej idące zarządzenia, aby kraj przygotować do wojny.

Wszystkie te okoliczności nie mogły oczywiście skłonić Rosji do zaniechania dotychczasowych spokojnych rokowań, były jednakże powodem, że Rosja ze swej strony poczyniła odpowiednie zarządzenia wojskowe, które mimo szczerej chęci o utrzymaniu pokoju na dalekim Wschodzie musiano wydać w celu strzeżenia swych praw i interesów i Rosja oświadczyła gotowość, na podstawie stawianych przez rząd japoński warunków przyznać Japonii uprzywilejowane stanowisko handlowe na Korei oraz prawo strzeżenia siłą wojenną japońskich interesów w razie wybuchu niepokojów na Korei. Równocześnie trwała Rosja przy tem, aby niezawisłość i integralność Korei poręczoną była stosownie do istniejących traktatów. Dalej domagała się Rosja ręką zupełnej swobody żeglugi przez cieśninę koreańską.

W tym duchu wypracowany projekt nie zadowolili rządu japońskiego, który w swoich ostatnich propozycjach nie tylko odmówił przyjęcia podanych warunków, poręczających niezawisłość Korei, ale zarazem upierał się przy tem, aby do wspomnianego projektu włączono postanowienia dotyczące Mandżurii. Takie żądanie Japonii było niedopuszczalne. Sprawa sytuacji Rosji w Mandżurii przedewszystkiem obchodzi tylko to mocarstwo, które ma interesy handlowe w Chinach. Dlatego rząd carski nie widział powodu przyjęcia postanowień, dotyczących okupowanego przez wojska rosyjskie terytorium, do traktatu z Japonią. Rząd carski oświadczył przytem gotowość uznania na czas okupacji Mandżurii — zarówno zwierzchnictwa bogdychana jak i przywilejów nabytych przez mocarstwa w traktatach z Chinami. O tem zagraniczne rządy zawiadomiono. Ze względu na to rząd carski mógł mieć usprawiedliwioną nadzieję, że odpowiedź, zawierająca te propozycje, a wysłana do rządu japońskiego, zostanie przez rząd japoński rozważona i że gabinet japoński uzna szczerą chęć Rosji osiągnięcia pokojowego porozumienia z Japonią.

Tymczasem rząd japoński zgłosił zerwanie rokowań i stosunków dyplomatycznych. Skutkiem tego postępków Japonii będzie rząd carski pilnie śledził rozwój dalszych wypadków i przy pierwszej konieczności przedsięwzięcie najenergiczniejsze środki dla obrony swych praw i interesów.

Nota japońska.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z japońskiego źródła urzędowego: Poseł japoński w Petersburgu odpowiednio do instrukcji swego rządu, wręczył rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, w dniu 5 lutego następującą notę:

„Ponieważ niezawisłość i terytorjalną integralność Korei uznał rząd japoński za absolutną konieczność dla bezpieczeństwa i spokoju we własnym kraju, nie może rząd Japonii obojętnie patrzeć na postępowanie, dążące do tego, aby położenie na Korei uczynić niepewnym. Rząd rosyjski poczynił niemożliwe do przyjęcia zmiany w propozycjach japońskich, odnoszących się do Korei. Przyjęcie jednak swoich propozycji uważa Japonia za bezwzględnie konieczne dla zabezpieczenia integralności i niezawisłości Korei oraz dla swego bezpieczeństwa. To postąpienie rządu rosyjskiego połączone zostało z odmową przyjęcia zobowiązań co do uznania terytorjalnej integralności Chin w Mandżurii. Dalsze trwanie okupacji Mandżurii przez Rosję, mimo traktatów z Chinami i innymi mocarstwami i mimo kilkakrotnych zapewnień, zmusiło rząd japoński wydać zarządzenia celem własnej obrony, tembardziej, że rokowania z Rosją były bardzo przewlekane a to bez widocznej przyczyny. Podczas tej zwłoki Rosja czyniła żywe przygotowania wojenne, co niepodobna było pogodzić z jej rzekomo pokojowymi celami. W rokowaniach swych rząd japoński okazał takie umiarkowanie, że jego zdaniem było ono zupełnie wystarczającą podstawą dla usunięcia zwykłych nieporozumień między Japonią a Rosją. Ponieważ jednakże Japonia przekonała się, że nie ma widoków, aby Rosja zgodziła się na jej beziinteresowne i umiarkowane propozycje albo na jakie inne propozycje, któreby umożliwiły trwały pokój i porządek w Azji wschodniej, nie miał rząd japoński innego wyjścia jak zakończyć ostatecznie bezcelowe rokowania. Japonia wybierając tę drogę, zastrzega sobie prawo niezawisłego postępowania, jakie uważać będzie za najstosowniejsze, zarówno w celu wzmocnienia jak i obrony swoich zagrożonych interesów“.

Równocześnie ogłosił poseł japoński następujące oświadczenie:

„Ponieważ rząd japoński wyczerpał nadaremnie wszystkie pojedyncze środki, podyktowane zamiarem usunięcia wszelkich zakłóceń, ponieważ rząd japoński przyszedł do przekonania, że jej beziinteresowne a usprawiedliwione żądania w interesie trwałego pokoju w Azji wschodniej nie znajdują odpowiedniego uwzględnienia ze strony Rosji, zdecydował się zerwać stosunki dyplomatyczne, wskutek czego poseł japoński z personelem poselstwa w najbliższym czasie opuści Petersburg“.

Dalsze wieści.

Objawy wiernopoddanych uczuć.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych wręczył carowi depezę o uchwale gubernium jarosławskiego, wyrażającej carowi uczucia lojalności i zapuła z okazji zerwania z Japonią.

Car podziękował serdecznie za wyrażone uczucia, które według jego przekonania żywią teraz wszyscy Rosyanie.

Petersburg. (TBK.) Tutejsza „Duma“ wysłała do cara deputację z hołdem, z okazji wojny.

Wczoraj w operze urządono carowi owację; orkiestra grała trzy razy hymn rosyjski, wśród burzy oklasków. W powrocie z opery był car przedmiotem gorących owacji.

Wstrzymanie „Orientexpressów“.

Petersburg. (TBK.) Minister kolei zarządził, aby ruch dwu pociągów pośpiesznych z wozem restauracyjnym z Irkucka do Mandżurii był wstrzymany aż do dalszego rozporządzenia, a mianowicie ruch z Mandżurii od 17, z Irkucka od 21 lutego.

Ruch floty japońskiej.

Nowy York. (TBK.) Sekretarz marynarki otrzymał od amerykańskiego attaché wojskowego w Tokio depezę: Jedna dywizja floty opuściła japońskie wody, aby udać się do Chemulpo.

Zamknięcie kabli japońskich.

Haga. (TBK.) Wielkie północne Towarzystwo telegraficzne zawiadomiło biuro Ritzaua, że droga telegraficzna do Japonii przez Władywostok na kablach Towarzystwa, została na razie zamknięta.

Oslabienie załóg w Królestwie Polskiem.

Berlin. (Tel. wł.) O przygotowaniach wojennych rosyjskich donoszą: Rosja osłabiła znacznie swoje załogi na zachodzie Europy. Z okręgu wojennego warszawskiego wiele oddziałów odeszło na Wschód, mianowicie z Warszawy, Suwałk, Łodzi, Płocka i Łomży. Podobnie z okręgu kijowskiego. Rezerwy nie zostały dotychczas powołane. Zdaje się, że Rosja postanowiła wojskami z zachodu kompletować wschodnie korpusy, co czyni znaczne oszczędności w kosztach (?) i daje lepszego, bo w czynnej służbie pozostającego żołnierza. Ogłoszenie granic zachodnich świadczyłoby o wysokim stopniu zaufania do neutralności Niemiec i Austrii, a to tem bardziej, że właściwego traktatu w tym kierunku niema.

Groźna postawa Anglii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ ogłasza depezę z Londynu, która przedstawia przyszłość w bardzo groźnym świetle, bo zapowiada zbrojną interwencję Anglii. Według tej depezy, admirał licya wysłała do Devonport w Australii rozkaz, by wszyscy czynni i nieczynni oficerowie byli gotowi, na wypadek mobilizacji zastąpić ubytek oficerów floty.

Anglia zwraca głównie uwagę na Dardanele, by przeszkodzić wyjazdowi rosyjskiej floty. Gdyby flota czarnomorska jednak Dardanele mimo to przepłynęła, to flota angielska śródziemno-morska gotową jest do przeszkodzenia jej w przejeździe przez kanał Suezki lub Gibraltar.

Indyjska armia angielska znajduje się na stopie wojennej.

Urzędowe wynurzenia angielskie.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin oświadczył reprezentant rządu, że rząd angielski kilkakrotnie zwracał się do rządu rosyjskiego w sprawie Mandżurii. Rząd rosyjski odpowiedział dnia 8 stycznia, że jakakolwiek znajdzie zmiana w stosunkach politycznych w Mandżurii, Rosja uszanuje wszystkie prawa nabyte przez mocarstwa na podstawie traktatów. Rząd angielski zamierza w najbliższym czasie zamianować swoich konsulów dla Mukdenu i Antungu, otwartych dla międzynarodowego handlu.

Petersburg. (TBK.) Zapowiedziany na wczoraj bal dworski odwołano.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj popołudniu car, carowa, wielcy książęta i dygnitarze dworscy wzięli udział w nabożeństwie na intencję zwycięstwa dla oręża rosyjskiego.

Wiedeń. (TBK.) Austro-węgierski okręt wojenny „Aspera“ przybył do Hongkongu.

Tokio. (Tel. wł.) Konsulowie rosyjscy w Jokohamie, Kobe, Nagasaki i Hakodate opuścili swoje stanowiska.

Bruksela. (Tel. wł.) Rosja stara się tu o pożyczkę na cele wojenne.

Nowy York. (TBK.) „Associated Presse“ donosi z Petersburga: Według doniesień przy-ataku floty japońskiej na rosyjską poszło na duo 11 okrętów japońskich a 1 rosyjski. Siedm osób zginęło, wiele jest ranionych. Port Artur stoi w płomieniach. (Patrz następną depezę.)

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku: Badania, zarządzane z powodu oficjalnej rzekomo wiadomości „Associated Presse“ z Petersburga, wykazały, że doniesienie to jest zupełnie bezpodstawne.

Petersburg. (TBK.) „Nowoje Wremia“ donosi z Portu Artura: Japonia przez wysłanie wojsk swych do Korei, która ogłosiła zupełną neutralność,

naruszyła tę neutralność i będzie musiała wojska swe z Soeul wycofać.

Z Czenczu na Korei donoszą, iż ludność tamtejsza z powodu przybycia żołnierzy japońskich i budowy dla nich koszar, jest wielce zaniepokojoną.

Gausau. (TBK.) Japończycy zakupują tu w wielkich ilościach ryż. Pogłoska o przybyciu eskadry japońskiej wywołała wśród ludności wielkie wzburzenie.

Irkuck. (TBK.) Przybył tu rosyjski minister komunikacji Chitkow w przejeździe do jeziora Bajkałskiego; po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu centralnego zarządu Czerwonego Krzyża uchwalono zwrócić się do Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Rosji i Japonii w sprawie zorganizowania oddziałów Czerwonego Krzyża dla akcji ratunkowej.

Wiedeń. (TBK.) Nadzwyczajny dodatek „N. Fr. Presse“ donosi, że car wczoraj o godzinie 3-iej popołudniu wypowiedział Japonii wojnę.

Londyn. (TBK.) Z Pekinu donoszą, że kilka tysięcy Japończyków wylądowało wczoraj w Czemułpo, mimo obecności tam dwóch okrętów wojennych rosyjskich.

Petersburg. (TBK.) Z Władywostoku donoszą do „Ros. Aj. Tel.“, że na wybrzeżu i w okręgach Kuantung. Władywostoka i Port Artura, oraz wzdłuż linii kolei wschodnio-azyatyckiej, ogłoszono stan wojenny.

Paryż. (TBK.) Agencja Havasa donosi z Petersburga: Flota japońska, która ubiegłej nocy zaatakowała eskadrę rosyjską koło Port-Artura, liczyła 17 okrętów. Dwa okręty pancerne rosyjskie zostały znacznie uszkodzone, krążownik „Pallada“ podobno zatonał.

Paryż. (TBK.) Generalny sekretarz kompanii Suezkiej donosi, że angielski parowiec „Shrewswing“, który zatonał dn. 7 b. m. w kanale Suezkim, już został wydobyty, więc ruch okrętów jedynie ze względów ostrożności podczas nocy w kanale jest przerwany.

Londyn. (TBK.) Z Tientsinu donoszą, że w Szanhaikwan oczekują przybycia francuskiego okrętu transportowego, który ma przywieźć batalion żołnierzy francuskich z Tonkinu, którzy mają obsadzić fort opróżniony przez Rosyan. Wczoraj rano wywieszono na porcie trójkolorowy sztandar francuski; przy nim stał tylko jeden szyldwach. Stacjonujący w Szanhaikwan oficer angielski zaprotestował przeciw tej okupacji francuskiej. Gen. Wentris, który dowodził angielskim wojskiem w północnych Chinach, odjechał wczoraj rano do Szanhaikwanu.

Londyn. (TBK.) Na wczorajszej Radzie ministerialnej Lansdowne rzekł dosłownie: „Mam pewność, że obecnie nie jest możliwa żadna interwencja, albowiem takiej interwencji Japonia nie przyjmie, a skoro raz już pierwsze kroki wojenne poczyniono, nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać dalszego biegu wypadków“.

Dziennik „Temps“ donosi dalej, że tutejszy rosyjski attaché wojskowy powiedział wczoraj: „Ponieważ Japonia pragnęła wojny, będzie ją miała i to gruntowną“.

Doniesienie o zaatakowaniu rosyjskich okrętów wojennych koło Port Artura wywołało w kołach francuskich deprymujące wrażenie.

Groźba wojny bułgarsko-tureckiej.

Londyn. (Tel. wł.) W tutejszych sferach politycznych zapatrują się bardzo poważnie na **możliwość bliskiej konieczności zmobilizowania armii austriackiej**. Powodem tego jest rosnące z dniem każdym **niebezpieczeństwo wojny bułgarsko-tureckiej**, która wobec wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej zdaje się być prawie nieuchronną.

Jako uzupełnienie tej niezmiernie ważnej depezy naszego korespondenta, przytaczamy następujące doniesienia pism wczorajszych o stanie rzeczy na Bałkanach.

„N. fr. Presse“ donosi:

Na sobotnim wieczornym posiedzeniu Sobrania, oświadczył minister spraw zagranicznych generał Petrow, że Turcyja od lata przeszłego roku prowadzi politykę systematycznego przesładowania żywiołu bułgarskiego w Turcyji, wbrew wszelkim protestom ze strony Bułgaryi i prze ją w ten sposób do wojny. Minister zapewnił wprawdzie, że rząd bułgarski będzie się nadal trzymał dotychczasowej roztropnej i cierplivej polityki, jednakowoż będzie zniewolony uciec się do energicznych kroków, jeżeli straci ostatnią nadzieję, iż uda się Turcyję przyprowadzić do rozumu przy pomocy mocarstw, poinformowanych o stanie rzeczy. Tak przemawiają ministrowie chyba tylko w przededniu wojny.

Do „Czasu“ telegrafują z Sofii: „Oibrzymie wrażenie wywołała tu wiadomość o wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Komitety macedońskie jakby odżyły pod jej wrażeniem. Powszechną jest opinia, że Turcyja obecnie żadnych reform nie przeprowadzi“.

„Wiener Allg. Ztg.“ ogłasza rozmowę z niewymienionym dyplomatą, który wyraża wielkie obawy co do oddziaływania wojny azjatyckiej na Wschód europejski. Tyle jest wiadomem — powiedział on — że Turcyja i Bułgaryja gotują się do wojny i że już w zeszłym roku z trudnością udało się mocarstwom wojnie przeszkodzić, oraz, że w Serbii

stosunki są tego rodzaju, że może się ona wyratować tylko przez dywersję macedońską. W roku zeszłym Rosja z wielkim trudem utrzymała jeszcze spokój na Bałkanach. Dziś całe trudne zadanie spada na Austro-Węgry. Polityka austro-węgierska jest bezwzględnie pokojową i dąży do utrzymania „status quo“, jednakże nie można jeszcze powiedzieć, jakich środków ewentualnie musiałaby Austria użyć, by ten cel osiągnąć.

Przy tej sposobności notujemy, że pod formalnym przewodnictwem Gruicza, utworzył Pasiecz nowe ministerium, złożone z wybitnych radykałów. Ministrem wojny został generał Putnik, nie należący do spiskowców, sprawy zagraniczne objął Pasiecz, finansy Paczu, były dyrektor banku, sprawy wewnętrzne Proticz, oświata skrajny radykał Davidowicz, tekę sprawiedliwości Milenko Wesniez, budowlę Velimirovich, handlu Radovanovicz. Po przyjęciu budżetu będzie Sobranie odroczone.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Terminy asenterunku w Austrii odroczone z pierwszego marca na pierwszego kwietnia. Zwołanie Rady państwa nastąpi dopiero w drugiej połowie marca. (Depesza ta stoi w sprzeczności z faktem, że „Gaz. Lwowska“ wczoraj już podała porządek asenterunku na Galicyę, w którym znaczna część terminów oznaczona jest na marzec. Z drugiej strony jednakże i c. k. Biuro korespondencyjne donosi o odroczeniu poboru rekruta o jeden miesiąc. (Przyp. Red.)

Kada dla dróg wodnych.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj otworzył minister handlu czwarte plenarne posiedzenie przybocznej Rady dla dróg wodnych. Oświadczył, że rząd oddał na r. 1904 do rozporządzenia ministra handlu na pierwszy rok budowy wodnych 25 mil. kor. W dyskusji między innymi dr. Kozłowski żądał, aby kanał Wiedeń-Kraków jako najważniejszy najpierw wybudowano. Mowca pragnie się dowiedzieć, czy rząd odpowiednio do poprzedniego wniosku dra Luegera jak najprędzej zażąda od parlamentu dalszych kredytów ponad już oddane mu do rozporządzenia, zwłaszcza, że w tej kwestyi panuje w krajach koronnych wielkie zaniepokojenie.

Dr. Rappaport żąda szybkiej budowy kanału Wiedeń-Kraków, przez co jednak budowa innych kanałów, zwłaszcza w Czechach, nie powinna być zaniedbana; ale ta linia główna ma być jak najrychlej wybudowana. Dalej pyta się mowca, czy rząd już zastosował swój plan finansowy do usprawnionych technicznych i ekonomicznych postulatów programu budowy i czy zamysła co roku dostarczać przyobiecanych środków finansowych.

Następnie postawił p. Forst wniosek wzywający ministerstwo handlu, aby przedłożyło dyrekcji dróg wodnych referat z zebranymi datami, koniecznymi do budowy tych dróg. Wniosek ten przyjęto.

W końcu przydzielono komisji administracyjno-ekonomicznej wniosek dr. Kozłowskiego w sprawie utworzenia centralnego biura dla wszystkich spraw budowy wodnych.

Z węgierskiej delegacji.

Wiedeń. (TBK.). Na posiedzeniu komisji wojkowej minister wojny gen. Pitreich podał w dłuższym przemówieniu plan reform, które mają być zaprowadzone w wojskowych zakładach naukowych i sposób rozszerzenia w nich nauki języka węgierskiego. Wywodził, że jednolitość wykształcenia wojskowego, jakoteż jednolitość i całość armii muszą być utrzymane. Co się tyczy przeniesienia oficerów węgierskich do pułków węgierskich, to w zasadzie, o ile to będzie możliwe ze względu na stosunki służbowe, żądanie to będzie uwzględnione.

Przewodniczący komisji p. Szell, przyjmuje do wiadomości zajmujące i cenne wywody ministra, szczególnie z powodu zupełnej otwartości tonu, w jakim minister mowę swą wygłosił.

Del. Ugron oświadczył, że ceni wprawdzie otwartość ministra, ale wywody jego nie zadowolily go.

Prezydent gabinetu hr. Tisza oświadcza, że rząd może być zadowolony rezultatami, jakie na polu kwestyj wojskowych osiągnął w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Del. hr. Apponyi oświadcza, iż wywody ministra Pitreicha i hr. Tiszy wcale go nie zadowolily.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Obiad dworski.

Wiedeń. (TBK.). O g. 5 po poł. odbył się w Burgu obiad galowy na cześć w. ks. Meklenbursko-Szweryńskiego; cesarz i w. książe toastowali. Następnie cesarz i w. książe udali się do Burg-teatru, poczem w. książe odjechał do Penzing do pałacu ks. Kumberland. W. książe nadał cesarzowi i kilku arcyksiążętom order domowy korony wendyjskiej.

Głos polski w parlamencie niemieckim.

Berlin. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano w dalszym ciągu

nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy pozycyi: urząd sanitarny, zabrał głos p. Kulerski i krytykował nowe przepisy, dotyczące egzaminów dla farmaceutów, a wzbraniające przystępowania do egzaminu tym, którzy dopuścili się ciężkich przekroczeń. Mowca podniósł, że przepis ten jest bardzo niebezpieczny dla Polaków, bo mogą być łatwo nie dopuszczani do egzaminów, gdyż w pewnych kołach już sama przynależność do narodowości polskiej uważana jest za ciężkie przekroczenie. Dalej przemawiał p. Kulerski przeciw upaństwowieniu aptek, bo wówczas żaden Polak nie otrzymałby apteki, tak samo, jak dziś nie dopuszcza się Polaków do dzierżawy domen państwowych. Dalej omawiał sprawę zakazu umieszczania napisów polskich na aptekach i wypisywanie po polsku na lekarstwach przepisu użycia. Pruscy nadludzie dopuszczają się ciężkich zbrodni przeciw Polakom.

Uczczenie.

Berlin. (TBK.). Poseł do parlamentu niemieckiego dr. Witold Skarżyński, z powodu ostatniej swej mowy, wygłoszonej w parlamencie, otrzymał — jak donosi „Dziennik Berliński“ — bardzo pięknie wykonany adres od członków Wydziału i urzędników galicyjskiego Wydziału krajowego we Lwowie. Adres opatrzony jest przeszło 500 podpisami.

Francya opiekunką poddanych rosyjskich.

Paryż. (TBK.). Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył wiadomości, jakie otrzymał z Azji wschodniej i oświadczył, iż na życzenie Rosyi poseł francuski w Tokio objął opiekę nad interesami poddanych rosyjskich w Japonii. Doniósł dalej o konferencji, odbytej z deputowanymi, którzy zamierzali w parlamencie wnieść interpelację w sprawie wypadków na dalekim Wschodzie. Minister oświadczył deputowanemu Presencé, że odpowiednio do interesów Francyi i Rosyi działał w duchu pojednawczym. Rząd japoński otrzymał od Rosyi znaczne koncesye, ale nie zadowolili się niemi.

Wszyscy członkowie teraźniejszego i poprzednich rządów, którzy znają treść traktatu francusko-rosyjskiego, potwierdzają jednoznacznie, że nie zawiera on żadnych przepisów, któreby zobowiązywały Francję na wypadek wojny w Azji wschodniej.

Prezydent gabinetu Combes oświadczył wobec kilku deputowanych, że bezwarunkowo nic nie przedsięwzięliśmy bez zawiadomienia parlamentu o bieżących zajęciach.

Dep. Jaurés miał zamiar zażądać przedłożenia księgi żółtej, zawierającej dokumenty, dotyczące zobowiązań Francyi wobec Rosyi, a szczególnie przedłożenia dokumentów, odnoszących się do układów cara Aleksandra III. z prezydentem Carnotem, ale odstąpił od tego zamiaru.

Bora w Tryeście.

Tryest. (TBK.). Wczoraj od godz. 7 rano szalała w porcie tak straszna burza, jakiej od lat 40 nie pamiętają. Fale dosięgały wysokości domów i zalały brzegi tak, iż wszelka komunikacja była wstrzymana. Tramwaj nie kursował. Wiele okrętów poniosło znaczne szkody. Koło południa burza nieco się uciszyła, a wieczorem było już zupełnie pogodnie.

Na marginesie.

W teatrze wojny.

Wschód tajemniczy i nieobliczalny, niby lew drzejący — przeciera oczy sennie.

I skośnym spojrzeniem zatacza coraz większe, coraz groźniejsze kręgi.

Wokoło rozstąpieni sybaryci podają sobie ręce i tańczą wokół sennego giganta, drwiąc sobie z niego potrosze.

W tem duchów król podniósł do góry swoją pałeczkę złotą.

Scena się zmienia.

I cichną tany sybarytów, bo oto w pośrodku zalega pole szeroka cyrkowa arena.

Stanęli taneczniczy i zapełnili swe łoże.

Młody heros i gladiator stary wkroczyli w szranki. Już zakasują do zapasów dłonie.

Piękna Donka przed ikony korale swe niesie, żeby kozak wrócił do niej zdrowy.

A Tokijka, rączką wypieszczoną, ciska swoim białe chryzantemy.

Sybaryci przechodzą wzruszenia mnogie.

Już krew im pachnie...

Już sędzą ich dłonie, żadne oklasków...

Lecz... co się stanie, gdy ludy wzburzone podłożą ogień pod cyrkowe ściany? gdy smolne deski strzelą płomieniami?

Co się z teatrem stanie?

LIBICOCCO.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, 11 bm. o zwyczajnej porze.

— **Walne zgromadzenie „Stowarzyszenia** dla wspierania ubogiej młodzieży szkół średnich wyzn. mojż.“ we Lwowie, odbędzie się 11 bm. o godz. 6:30 wieczór w sali szkoły żyd. przy ul. Stanisława 5.

— **Z poczty.** Poczta stawa telegraficzna otwarte

będą 17 b. m. w Jodłowej powiat Pilzno, w Glinik Maryampolskim pow. Gorlice.

— **Bratnia pomoc słuchaczy politechniki.** Czujemy się w obowiązku usprawiedliwienia wobec opinii publicznej z powodu przyjęcia godności wydziałowych w warunkach bądź co bądź dość anormalnych, jakie miały miejsce na wczorajszym walnym zgromadzeniu Bratniej pomocy słuch. politechniki. Szczególnie usprawiedliwić się chcemy wobec opinii kolegów, na której w pierwszym rzędzie nam zależy.

Przyjęliśmy godności! Tak! — Sięgnęliśmy po władzę w Towarzystwie, aby raz kres położył anarchii wtrącającej Towarzystwo w przepaść, aby raz umożliwić normalny bieg obrad, który w warunkach stworzonych przez pewne grono ludzi był niemożliwym, czego najlepszym dowodem szereg ostatnich walnych zgromadzeń. Dalecy jesteśmy od chęci tyranizowania ogółu. Nie chwytamy za rządy dla rządów. Z chwilą umożliwienia normalnego biegu rzeczy w Towarzystwie zadanie spełnione.

Najwyższą instancją dla nas wolał Walnego zgromadzenia; Walnemu zgromadzeniu w interesie sanacji stosunków złożyłyśmy wasze mandaty — niech ono decyduje o dalszych losach Towarzystwa.

Nam wystarczy przeświadczenie spełnienia obowiązku, sprowadzenia stosunków możliwych dla ludzi uczciwości i honoru.

Wzywamy wszystkich kolegów do jak najliczniejszego jawienia się na czwartkowym Walnym Zgromadzeniu celem ostatecznego załatwienia tak pożądanej dla wszystkich sanacji. Za Wydział „Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki“: Oskar Pohlman, przewodniczący, Jan Haluch, sekretarz.

— **List pasterski ks. arcybiskupa Stablewskiego.** „Kurier poznański“ ogłasza początek listu arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego ks. Stablewskiego do duchowieństwa i wiernych. List pasterski zajmuje się uregulowaniem stosunków między służbodawcami a służbą na podstawie etyki chrześcijańskiej. W szczególności, list kładzie nacisk na obowiązki służbodawców.

— **Pobór wojskowy.** Namiestnictwo ogłasza w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ szczegółowy program czynności ruchomych komisji poborowych podczas głównego poboru wojskowego w roku bieżącym w okręgach korpusu krakowskiego, przemyskiego i lwowskiego.

— **Spór o cmentarz.** W Bereźnicy, w powiecie liskim, darował przed laty właściciel tej wsi, Polak, grunt na cmentarz dla miejscowych Polaków. W zapisie zaznaczył jednak, że w razie koniecznej potrzeby mogą być na tym cmentarzu chowani także i Rusini. Z biegiem czasu stosunki tak się w tej gminie zmieniły, że Rusini mają większość w Radzie, a wójtem jest znany poseł ruski p. Staruch. Owóż wójt ten przeprowadził teraz samowolnie uchwałę Rady gminnej, że na cmentarzu nie wolno chować Polaków, których zwłoki muszą być teraz wożone aż do odległej o kilka mil Wolkowki. Podobno Polacy z Bereźnicy wnieśli już w tej sprawie protest do starostwa.

— **Robotnice modniarskie** odbyły wczoraj wieczorem w lokalu „Ogniska kobiet“ zebranie, na którym uchwalono zwołać ogólne publiczne zgromadzenie pracowników modniarskich, na którym mają powziąć uchwały co do dalszej akcji w sprawie polepszenia bytu. Zgromadzenie to odbędzie się w najbliższych dniach.

— **Z karnawału.** Tow. manipulantek i pomocn. urzęd. poczt. urządziło wczoraj na Strzelnicy koncert pod protektoratem pp. prezyd. Seferowiczowej i Tad. Pilatowej. W koncercie wzięły udział panie: Helena Ottawowa, Irena Solska, Wład. Pietkiewicz, Zygmunt Mossoczy, Alojzy Sladek, Maurycy Wolfsthal i chór akademicki. Tańce po koncercie trwały do białego rana. Równocześnie odbył się w Domu narodnym wieczorek welniany Stow. rządowych pomocników kancelaryjnych.

— **Z Izby sądowej.** (Obraza cześci i pobicie). Po dwudniowej rozprawie wydano wczoraj o godzinie 5 popołudniu na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, którym redaktora „Reformatora“, Leona Daniluka uwolniono od odpowiedzialności za umieszczenie artykułu, w którym zarzucono p. Franciszkowi Janowskiemu branie łapówek za wyrabianie pożyczek w kasie powiatowej w Dolinie, Władysława Cwiklińskiego zaś uznano winnym udzielania „Reformatorowi“ w tej sprawie fałszywych informacji, tudzież winnym lekkiego uszkodzenia ciała, popełnionego na p. Janowskim i skazano go na dwa miesiące aresztu.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Marya Komanowska, zarobnicza, zamieszkała przy ulicy Śnieżnej l. 7. wychodząc wczoraj z mieszkania na podwórzu pośliznęła się i złamała nogę. Zawezwane pogotowie stacji ratunkowej po prowizorycznym opatrzeniu odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Przechodzącemu placem Gołuchowskich Chaimowi Steitzerowi spadł na głowę odłamek szyby i zranił tak ciężko, że nieprzytomny upadł na ziemię. Zranionego przewieziono na stację ratunkową, gdzie go zaopatrzone. Przyczyną wypadku była nieostrożność służącej, która myjąc okna na pierwszym piętrze, zbiła szybę, a ta spadając skaleczyła Steitzera.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj wieczorem o godzinie 8 w rzeczywistości pod l. 5 przy ulicy Wałowej. Domownicy stłumili ogień.

— **Zgubiono.** Pani P. pozostawiła w dorożce w powrocie z balu „Związku artystów“ zarzutkę morową, wartości 40 koron. — Magdalena Werschnerowa, żona rolnika z Kaltwasser, zgubiła weksel akceptowany przez

Plotra i Magdaleny Werschnerów, z datą 1 stycznia 1904. — Pani Helena D. zgubiła onegdaj na balu w sali Filharmonii złotą broszkę, wysadzaną brylantami, wartości 300 koron.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronomicznego Politechniki) w d. 9 lutego b. r.

Table with columns: Godzina, Ciśniecie w mm., Temperatura C., Wiatr, Opad w 24 g., Temperatura Najwyższa, Najniższa. Data for 7 rano, 2 popoł., 9 wiecz.

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, wieczorem deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno i dżdżysto.

Targ bydła rogatego.

Wiedeń, 8 lutego.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3316 sztuk. W tym było z Galicji 249 sztuk, z Bukowiny 00 szt. Przebieg targu ożywiony. Ceny podniosły się o 25 halery.

Nie sprzedanych pozostało 13 sztuk. Wołów z Galicji sprzedano: 1 szt. za 65 do —, 76 sztuk po 68 do 75 koron; 151 sztuk po 76 do 82 kor., 6 sztuk po 83 do 84 koron. Woły podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 76 koron, krowy podtuczone po 54 do 76, było chude po 46 do 58 koron, wszystko licząc za cetrar metryczny żywej wagi.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów, Wiedeń, St. Marx.

Wiedeń, 8 lutego.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.931 sztuk świń, między temi 4.941 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 106 do 110 h., za galicyjskie młode świny 72 do 86 h., za kilogram żywej wagi.

Wiedeń d. 9 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 297.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 287.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 279.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 267.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 88.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 461.—, Clary 40 zł. m. k. 163.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 69.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. k. 164.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Saima 40 zł. m. kon. 230.—, Pożycz-

ka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 113.50, Tureckie oblg. prem. kolej. po 400 fr. —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508.—.

Berlin, d. 9 lutego. Banknoty austriackie 85.45. Spirytus —.—.

Paryż d. 9 lutego. Trzy procent. renta 96.10 Mąka 25.70.

Frankfurt, d. 8 lutego. Austr. kred. 202.80, Disconto 137.70, Laura 185.90, Koleje państwowe 227.50, Alpy —.—, słabo.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 10 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 636.—, Akcje węgier Zakładu kredytowego 736.—, Akcje Anglo-banku 271.50, Akcje Unionbanku 517.50, Akcje Ländersbanku 420.50, Akcje Bankveremu 491.—, Akcje Bodencredit 900.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 634.50, Akcje kolei południowej 79.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 402.—, Akcje kolei póln. 5435, Akcje kolei czern. 575.—, Akcje Alpy 384.—, Akcje Rima Muranyi 447.—, Akcje Prag-Towarzystwa żel. 1775, Akcje Faoryk broni 432.—, Akcje tureckie tytoniowe 310.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1135.—, Oblg. węg. ind. 97.75, Renta majowa 99.75, Austr. Renta koronowa 99.80, Węg. Renta koron. 98.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.70 4 proc. listy Banku kraj. 99.90, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.80, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.80 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.90 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 100.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 98.80, Losy tureckie 114.50, Mark. 117.12, Ruble 252.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspobienie po ostrym spadku (baisse) ustalone wskutek zakupień interwencyjnych i lepszej zagranicy.

Berlin, d. 10 lutego. Trzy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 199.10, Staatsbahn 135.—, Disconto Comandit 183.—, Berlin Tow. handl. 146.75, Laura 233.25, Bohumery 181.50, Kolej póln. wschodnio-Pruska —.—, Rubel za gotówkę 218.—, Kolej warsz.-wied. 155.50, Kolej morza śródziemnego 89.50, Kolej Meridionalna 140.50, Losy tureckie 115.25, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 187.60, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 389.50 Lombardy 14.70, Kolej Henry 99.—, Niemiecki bank narodowy 116.25, Kanada Proferred 115.10, Akcje żegluga hamburskiej 107.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 219.50.

Budapeszt, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.—, Węg. rskarenta koronowa 97.20, Węgierski bank kredytowy 733.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 494.50, Węg. bank eskontowy 442.—, Austriacki bank kredytowy 631.50, Rima Murany 445.—, Budapeszt kolej miejska 585.50, Kolej południowa 57.—, Austr.-węg. kolej Państw. 629.—.

Tendencja ospała.

Berlin, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda popołudn 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 97.50, Austr. akcje kredytowe 199.10, Staatsbahn 135.—, Lombardy 14.70, Disconto Comandit 183.—, Ruble 216.—. Tendencja słabsza.

Frankfurt, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.75, Austr. renta złota 101.40, Austr. akcje kredytowa. 200.—, Staatsbahn 144.90, Lombardy 14.—, 4 pr. austr. rent-koronowa 100.40. Tendencja: spadająca.

Paryż, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 96.65, 4 proc. renta włoska —.—, Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta

turecka lit. c. 81.—, B. —.—, Ottomany 181.—, Tureckie losy 110.—, Chartered 49.—, Deber 482.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1165, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 81.50.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 9 lutego. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 9.04 do 8.05, Pszenica na maj 0.00 do 0.00, Pszenica na paźdz. 7.81 do 7.82, Żyto na kwiec. 1904 r. 6.68 do 6.69, Żyto na paźdz. 6.60 do 6.61, Owies na październik 1904 r. 5.32 do 5.33, Owies na kwiecień 5.59 do 5.60, Kukur. na maj 1904 r. 5.43 do 5.44, Kukurudza na lipiec 0.00 do 0.00, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień —.— do —.—, Rzepak na sierpień 11.35 do 11.45. Pogoda: deszcz.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzymotowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. J. Jeża 5243

„OBYTY“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe,

na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe na dochód autora.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

utworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402

Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracyja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lutego 1904

Kursy o ile inaczej nie podano, obłożone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Table of exchange rates and market data for Vienna, including gold, silver, and various bank notes.

Wiednia s. r. 1874

Wiednia s. r. 1874

Table of exchange rates and market data for Vienna, including gold, silver, and various bank notes.

Wiednia s. r. 1874

Wiednia s. r. 1874

Table of exchange rates and market data for Vienna, including gold, silver, and various bank notes.

Wiednia s. r. 1874

Wiednia s. r. 1874

Table of exchange rates and market data for Vienna, including gold, silver, and various bank notes.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table of prices for various goods and services, including bank notes and commodities.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...

Nadto zaprowadzono na wókr instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Wskazanie na wókr instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

ZANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne